Bernadeta Krawiec

*Brzoza*

Brzozo przyjaciółko  
Twe ciało spękane  
Do ciebie się tulę  
Gdy mam w sercu ranę.

Chłoniesz moje troski  
I koisz zmartwienia  
Pod twoją koroną  
Szukam latem cienia.

Z kory dobrą aurę  
Policzkami skradam  
Gdy poczuję spokój  
U stóp twoich siadam.

Nagroda Honorowa Miasta Strumień

Henryk Pasterny

*Kroki*

Kiej se chodzym po Cieszynie,  
To spóminom młode roki.  
Tu zech przeca prziszeł na świat,  
Tu żech stawioł piyrsze kroki.

Tu łojcowie mie chowali  
Na synka słusznego,  
Cobych dycki sie moc staroł  
Nie robić nic złego.

Tu rechtory mie uczyły  
Na chłopa móndrego,  
Cobych uż nie wymarasił  
Czegosi gupigo.

Potym żech wyjechoł stela,  
Nie było mie roki.  
Teroz przeca żech je spadki,  
Zaś stawiom tu kroki.

Nagroda Honorowa Miasta Petrvald

Regina Sobik

*Wieczór na Podbeskidziu*

Niebo paletą barw malowane  
tuląc pod kołdrą wieczornej ciszy  
układa do snu zmęczoną ziemię  
miękkim dywanem zielonej łąki

Leniwy strumyk szemrze litanię  
wznosząc dziękczynne modły do nieba  
zastygłe w ruchu spóźnione ptaki  
czekają nocy pośród zieleni

Ostatni promyk letniego słonka  
purpurą całuje nagie konary  
zasypia niebo nad Beskidami  
cieniem granatu okrywa skały

Piękno zamknięte w wieczornej toni  
ożyje rankiem promykiem słonka  
oddechem wiatru twardością skały  
kępkami kwiatów na górskich łąkach

III nagroda w kategorii poezja, edycja polska

Zofia Micza

*Tęcza Beskidu*

Gdy życie dokuczy  
przeciwnością wiatru  
drogowskazu szukaj  
wśród beskidzkich szlaków.

Żywicą pachnący  
las wiecznie zielony  
koronę wyplata  
wśród skał wypiętrzonych.

Przez gęstwinę świerków  
przedziera się słońce  
pod wygiętą sosną  
igieł lśni tysiące.

Chłonąc to głębokie  
piękno doskonałe  
ślad zostaw na runie  
otrzyj się o skały.

Daj sercu odpocząć  
nad źródłem bieg wstrzymaj  
tam tęcza po burzy  
szare brzegi spina.

Spójrz tylko na niebo  
skrzydła rozpiął sokół  
z prądem wiatru płynie  
nadzieja obłoków.

To Pani Emilia  
szepcze wers nieznany  
w źródlanym odbiciu  
nurtem zapisany.

Choć to czas jesieni  
wiosna zawitała  
kwitnąca miłością  
w drzewach, źródłach, skałach.

II nagroda w kategorii poezja, edycja polska

Ewa Witke

*Idę powoli*

po co się wysilać  
mnie nie ma

popatrz świszczy wiatr pomiędzy palcami  
szukam rękawiczek nieporadnie wiążę szal  
mnie nie ma skoro jestem nieobecna  
w twoim oknie  
nie brzęczy szkło ulice pełne reklam  
nie szepczą nie kuszą nocą  
skoro mnie nie ma  
nie mogę być nawet w krótkim śnie  
zdjąć płaszcz rzucić torebką  
na rozhuśtanych nogach pobiec w ramiona  
nic o tym nie wiesz  
przechodzę na drugą stronę ulicy  
mijam kałuże wiecznie roześmiane bilbordy  
grzeję oczy w ciepłych źródłach neonów  
kończę się w czterech ścianach  
w ściśniętej dolinie żołądka  
bez miłości – „pięknej doskonałej”  
w kolorze granatowej marynarki

kończę się  
nagle

Wyróżnienie w kategorii poezja, edycja polska

Ewelina Szuścik

*Ziemia sercu bliska*

Beskidzie stary,  
Ziemio sercu bliska!  
Coś stopy nosiła  
ciężkie i bose  
od pracy.  
Z drzew Twoich  
wiatrem gładzonych,  
kołyski rzeźbione  
dziatki kołysały,  
gdy niepokój sny rwał  
jak jabłka w sadzie jesienią.  
Beskidzie stary,  
Ziemio sercu bliska!  
Twe żyły poiły  
usta spragnione,  
obmywały skronie  
w codziennym  
być albo nie być.  
W oczach Twych  
jak w lustrze  
z pozłacaną ramą,  
dziewczęta  
przeglądały się  
plotąc warkocze  
i wianki z kwiatów,  
co Twoją skroń zdobiły.  
Piękny jesteś Beskidzie!  
W misternych koronkach  
pajęczych sieci  
i kroplach rosy.  
Najdroższy jesteś  
gdy słońce wschodzi  
i przenika zachwytem  
szkielet ludzkości,  
dając nadzieję,  
co w lasach drzemie  
i siłę  
od Boga,  
który uśmiechem  
pobłogosławił  
Beskid stary,  
Ziemię sercu bliską.

I nagroda w kategorii poezja, edycja polska